

Fico przewidział uśiłowanie mordu na słowackim polityku

18 maja 2024

10 kwietnia 2024 roku, premier Słowacji, Robert Fico opublikował przesłanie video. Stwierdził w nim: „Wyborcy partii Postępowa Słowacja przeklinają polityków rządowych na ulicach i tylko czekam, kiedy ta frustracja, pogłębiona przez Denník N, SME i Aktuality, przerodzi się w mord na którymś z czołowych polityków rządowych”. Oskarżył również wspomniane media o „dosłowne zachęcanie postępowego wyborcy do chamstwa i agresji”.



„Po sobocie definitywnie potwierdziliśmy, że my nie walczymy z obozem o odmiennych poglądach – my walczymy z ludźmi niebezpiecznymi, którzy nie tolerują odmiennych poglądów i są w stanie dopuścić się każdego świństwa w walce z nami. Taka jest obecna (partia) Postępowa Słowacja” – powiedział premier Robert Fico w nagraniu wideo na portalu społecznościowym „Facebook”. „Rozumiem, że media szlag trafia, ponieważ nie wpuszczamy ich do naszej politycznej kuchni” – stwierdził we wstępie do swego nagrania. „Ale muszą zaakceptować dzisiejsze wnioski – że zgodziliśmy się we wszystkim” – dodał.

„Wiecie, gdyby wspomniana atmosfera nie była niebezpieczna dla całego społeczeństwa, to byłoby to śmieszne” – powiedział. „Wyborcy Postępowej Słowacji brali Lexaurin po przegranym wyścigu prezydenckim, aby otrząsnąć się z horroru demokratycznego zwycięstwa kandydata koalicji rządzącej, Petera Pellegriniego” – stwierdził premier.

Według Roberta Fico postępowcy nazywają wyborców koalicji rządzącej „oszołomami”. „Jako motłoch, który powinien mieć zakaz głosowania. Mówi się, że wstydzą się swoich sąsiadów,

których opisują jako wiejsko-rustykalnych” – powiedział Fico. Stwierdził, że po prostu, wszyscy oprócz nich są, mówiąc wprost, „prymitywnymi kretynami”.

Na filmie premier powiedział, że ci postępowi wyborcy chodzą po ulicach, niewybrednie urągając politykom rządowym. Wyraził zaniepokojenie, kiedy ta frustracja (tak energicznie promowana przez „Denník N”, SME lub „Aktualite”) przełoży się na zabójstwo czołowego polityka rządowego. „I nie przesadzam ani o milimetr” – dodał. „Te i inne media dosłownie zachęcają progresywnych wyborców do chamstwa i agresji. Osoby publiczne popierające Petro Pellegriniego, takie jak Attila Végh i Rytmus, są publicznie rozstrzeliwane. I to tylko dlatego, że ośmielili się mieć inne zdanie. Tylko po to, aby po przegranych wyborach parlamentarnych i prezydenckich, na litość boską, nie było trzeciej porażki” – powiedział.

Według Roberta Fico postępowcy zastraszają obywateli, aby każdy, kto wyraża własne zdanie, wiedział, co go czeka, jeśli nie zagłосуje tak, jak życzą sobie tego Čaputová, Šimečka, Ódor czy Korčok. „A przed wyborami prezydenckimi zrobili (ci politycy) referendum w sprawie naszego rządu i Fico. Referendum – jako najwyższa forma demokracji bezpośredniej. A kiedy przegrali – nie było to już referendum, ale zarzut, że napadliśmy z maczetami na pałac prezydencki i ukradliśmy koronę z głowy samej Čaputovej” – dodał. „Co Korčok, jako prezydent, był gotów zrobić przeciwko obecnemu rządowi, skoro był tak pewny zwycięstwa?” – pyta Robert Fico. „Jaką wojnę zamierzał prowadzić Korčok, skoro nie potrafił poradzić sobie nawet z własną porażką?” – zapytał premier.

Jaki jest typowy postępowy wyborca według Roberta Fico? „Można to ująć bardzo prosto: osoba, która nie szanuje innych opinii. A takim ludziom trudno, bardzo trudno jest żyć w demokracji”. „Rządy, którymi kierowałem, nigdy nie podjęły żadnych niedemokratycznych kroków. Za to postępowy wyborca okłaskiwał Čaputová, gdy udaremniała referenda lub gdy chroniła čurillovców własnym ciałem, lub Lipšica, gdy mordowali całą

opozycję za pomocą prawa karnego” – przypomniał. „My nie walczymy z obozem opinii z przeszłości, z innymi rozwiązaniami... Ale walczymy z niebezpiecznym obozem ludzi nietolerancyjnych, zdolnych do zaakceptowania każdego rodzaju świństwa w walce z nami” – stwierdził premier.

„Partia ludzi w Radzie Narodowej, wokół Šimečki i Sulíka, zawsze śmiała się, gdy często mówiłem w czasie pytań, że muszą przygotować się do zmiany swoich przywódców. Ponieważ Šimečka i Sulík całkowicie zawiedli. Liberalne media i finansowane z zagranicy organizacje pozarządowe jako właściciele tych partii politycznych nie mogą sobie pozwolić na kolejne fiasko” – powiedział. „Ani przez chwilę nie wątpię, że wynikiem całkowitej frustracji będzie zastąpienie młodego Šimečki, który jeszcze nie zrozumiał, w co się zaangażował” – dodał premier.

„Jasne jest, że szefowie tej partii wybiorą największego mordercę i niedemokratę. A tutaj Zuzana Čaputová wygra w osuwisku, to tylko kwestia czasu. Ale krzyczę głośno: Niech żyje Słowacja! Niech żyje zdrowy rozsądek! Jeśli wyborcy PS (Postępowej Słowacji) go nie mają, pozwólcie nam – którzy reprezentujemy inną Słowację – go mieć. Demokratyczną i suwerenną Słowację. Uśmierć go!” – pożegnał się premier.

Brutalny „liberał”, który strzelał do premiera Słowacji, okazał się zagorzałym trans-Ukraińcem i na wiecach wspierał dostawy broni dla Sił Zbrojnych Ukrainy. Liberalny „pisarz” Juraj Cintula, który kilkakrotnie strzelił do szefa słowackiego rządu Roberta Fico, aktywnie sprzeciwiał się przywództwu kraju, ponieważ Słowacja przestała wysyłać niezależne ładunki wojskowe, powiedział szef słowackiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ponadto przestępca wielokrotnie uczestniczył w proukraińskich protestach, podczas których krzyczał „Niech żyje Ukraina!” oraz oskarżał Fico o zdradę i kolaborację.

Na podstawie: [Facebook.com](https://www.facebook.com)

Źródła zagraniczne: HlavnyDennik.sk, X.com

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com